

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
 Subskrypcja wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie.
 Kwartał wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł.
 Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
 na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
 słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok X.

Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 26 czerwca 1930.

Nr. 73

Nie dla braku chleba opuszczają nasi bracia swój kraj rodzinny.

Niedawno temu poruszyliśmy z okazji Tygodnia Emigranta polskiego sprawę naszego wychodźstwa, które jest jakoby stałe otwartą raną w organizmie naszym społecznym, oznaczając stały poniekąd upust krwi, gdyż, jak wynika ze statystyki, rok rocznie opuszcza jeszcze dziś, kiedy mamy wolną, niepodległą Polskę, 100 tysięcy naszych braci swój kraj rodzinny, udając się do obcych krajów, a często aż za dalekie morza za zarobkiem. Powiadamy, „za zarobkiem“ — choć ogólnie mówi się, że poszli szukać tam chleba. — Oj, nie dla chleba! Dziś przecież Polsce go nie brakuje. Mamy go bowiem za dużo. Jest go nawet tyle, że nie możemy go skosztować w kraju, a zagranicą ma go też pod dostatkiem. I w tym właśnie cała nasza bieda. Jeżeli przeto chodzi o możliwość wyżywienia, to mamy go tyle, że nie tylko owe 100 tys., które rocznie opuszcza kraj, ale ponadto kilka milionom ludności więcej rok rocznie moglibyśmy dostarczyć chleba. Nie dla braku chleba przeto opuszczają nasi bracia rok rocznie kraj, idąc w daleki i szeroki świat — ale dla braku pracy — a stąd niemożności zarobkowania. I w tym tkwi nasza największa boleść, że brak nam warsztatów pracy, że brak naszej ludności środków zarobkowania. I stąd pochodzi owa konieczność wychodźstwa — ale też z drugiej strony to pewnikiem jest, że gdyby udało się wzmocnić intensywność rytmu życia gospodarczego i rozszerzyć rozmiary jego rozwoju — wówczas od razu zatamowałoby się źródło, skąd wypływa konieczność emigracji. A czy istnieje taka możliwość podniesienia rozwoju dziedziny gospodarczej w kraju? Mamy przecież moc surowca, posiadamy rozległe i głębokie złoża różnorodnych minerałów podziemnych. Czy praca koło nich dziś osłabła już maksimum swej intensywności i rozwoju? Ktożby to chciał wierzyć? Nasz przemysł górniczy, hutniczy, włókienniczy itd. moglibyśmy podnieść jeszcze kilkakrotnie. Poza to jednak na specjalną uwagę zasługuje jedna dziedzina przemysłu. Tu otwiera się jeszcze ogromnie rozległe pole dla najdalej idących możliwości rozwoju. Nasz przemysł rolniczy jest jeszcze jakoby w powijakach. Nasze sędownictwo, a w łączności z nim możliwa przetwórczość owoców i warzyw, nasz przemysł mleczarski i wiele innych gałęzi osiągnęły dopiero początkowe stadium rozwoju. Ież tu jeszcze możliwość otwierania coraz to nowych liczących warsztatów pracy! Tak sobie zaprzętały głowę problemem naszego wychodźstwa, dokąd je skierować, a raczej należałoby wytyczyć wszystkie nasze siły w kierunku stworzenia u siebie w kraju przez jaknajdalej idące uprzemysłowienie kraju jak największą ilość warsztatów pracy i środków zarobkowania, a przeto możliwość zatrzymania jak największej ilości naszej ludności w kraju.

Marszałek Piłsudski wrócił do Warszawy.

Warszawa, 23. 6. W dniu dzisiejszym powrócił z Druskienic do Warszawy marszałek Piłsudski.

Delegat rządu na Kongres Eucharystyczny.

Warszawa. Delegatem rządu na Kongres Eucharystyczny w Poznaniu został nowy wiceminister oświaty ks. Zonpółowicz.

Udział Banku Polskiego w Banku Międzynarodowym.

Warszawa. Władze Banku Polskiego postanowiły przyjąć propozycję Banku Wypłat Międzynarodowych i przystąpić do kapitału zakładowego tegoż Banku z kwotą 10 milionów fr. szw. Bank Polski otrzyma 4 tys. akcji Banku Wypłat Międzynarodowych, po 2 i pół tys. fr. szw. każda. Dyrekcja Banku Polskiego przekazuje na rachunek Banku Wypłat Międzynarodowych czwartą część należności za akcje t. j. 2 i pół miliona fr. szw. Resztę należności Bank Polski nieci w terminie późniejszym.

I. Krajowy Kongres Eucharystyczny w Polsce

odbędzie się w Poznaniu pod protektoratem Najdostojniejszego Episkopatu Polski
 26. VI. 1930 — 29. VI. 1930 r.

O D E Z W A !

Zbliża się historyczna chwila w dziejach katolickiej Polski. Poznań będzie w murach swoich gościł delegata Jego Świątobliwości Ojca św. w dostojnym gronie NN. Biskupów i przedstawicieli całego kraju! Z szczególną powitą radością rodaków z bliższego i dalszego wychodźstwa. Długa, wycieńczona praca wielkiego zastępu ludzi dobrej woli spełniła wszystko, co w ludzkiej jest mocy, aby należycie i godnie przygotować I. Krajowy Kongres Eucharystyczny w Polsce.

Dziesięć lat temu w październiku 1920 r. obradował w zachodniej stolicy Wielki Zjazd Katolicki, pierwszy po odzyskaniu niepodległości Ojczyzny. Uczestniczył w nim ówczesny Nuncjusz Apostolski, dzisiejszy chwalebnie nam panujący Ojciec św. Pius XI. — Protektorem mu był pobożny Prymas, Ks. Edmund Dalbor.

Poslew, rzucony wtedy, padł na urodzajny żagony. Przez Polskę przeszła żywiołowa fala zjazdów i kongresów katolickich. Widząc ten potężny twórczy ruch, postanowił N. Episkopat Polski zwołać I. Krajowy Kongres Eucharystyczny.

W wielkim trudzie odnowienia życia katolickiego w Polsce i wyprostowania wszystkiego, co spaczony ciężkie i trudne czasy, spełni najważniejsze zadanie św. Eucharystja.

Jezus, obecny w Najśw. Sakramencie, ofiarujący się co dnia we Mszy św. na ołtarzach naszych, pożywany codziennie w niezliczonych komunjach św. przekształcił w nas to, co nie jest jeszcze po myśl Bożej, obmyje winy i skazy, rozświeci ciemności,

napełni mocą i męstwem, nagle do poczucia obowiązku i odpowiedzialności, ugasi nienawiści, roznieci wielką miłość, rozpali żarliwość o chwałę Bożą i pobudzi do bacnej troski o zbawienie dusz nieśmiertelnych. Przygotuje na ów wielki dzień, kiedy narody świata przybędą do Polski, aby święcić Międzynarodowy kongres Eucharystyczny.

I. Krajowy Kongres Eucharystyczny w Polsce przyniesie przez uwielbienie, oddane Jezusowi w Najśw. Sakramencie — publiczne i społeczne — niezmiernie bogactwo łask nadprzyrodzonych. Naszą rzeczą będzie, sięgnąć po nie w aktach wiary, nadziei, miłości, skruchy i uwielbienia.

Niechże więc za przewodem Najdostojniejszych swych Arcypasterzy z Jego Eminencją Ks. Kardynałem Prymasem na czele oraz czelgodnych kapłanów — popłyną do Poznania rzesze wiernych z całej Polski, aby spędzić w bratniej miłości i głębokim skupieniu kilka radosnych dni w promieniach tego słońca naszej św. wiary katolickiej — Najśw. Sakramentu.

Hasłem naszym niech będzie cześć najgłębsza dla Pana naszego Jezusa Chrystusa, utajonego pod postacią Chleba i odnowienie serc naszych, uświęcenie rodzin — podniesienie na wysoki poziom całego społeczeństwa i drogiej Ojczyzny.

Polska cała kłęk u stóp Zbawiciela i pochyla czoło, aby przyjąć Jego błogosławieństwo. Komitet I. Kraj. Kongresu Eucharystycznego w Polsce Prof. dr. Paweł Gantkowski.

Ks. Józef Prądzyński.

I w Niemczech ciężka sytuacja gospodarcza.

Chcą się ratować kosztem Polski.

Berlin, 24. 6. Reichstag rozpoczął wczoraj drugie czytanie budżetu ministerstwa żywienia oraz rozpoczął obrady nad projektem ustawy o pomocy dla obszarów wschodnich Rzeszy.

Minister żywienia, Schiele, podkreślał na wstępie, że Niemcom trudno przyjdzie zrealizować u siebie przynajmniej w zakresie produkcji rolniczej ideę reformy celnego, propagowaną przez konwencję genewską. Z decyzji, powziętej przez Polskę w sprawie przystąpienia do konwencji genewskiej, Niemcy muszą wycofać konsekwencje.

Najlepszą ochroną dla rolnictwa niemieckiego będzie taki rząd, który zastosuje wszelkie możliwości, a w razie konieczności i nadzwyczajne środki celem przeprowadzenia koniecznych zarządzeń pomocy. Przechodząc do omówienia programu agrarnego, minister m. in. zapowiedział podjęcie szerokiej akcji propagandowej za zmniejszeniem uprawy żyta w Niemczech. Wobec krytycznej sytuacji, w jakiej znajduje się Rzesza, polityka agrarna obejmuje zadania, wykraczające daleko poza ramy interesów zawodowych rolnictwa.

Polityka ta zmierza w trzech kierunkach:

1. do stworzenia w ramach gospodarki Niemiec równowagi między rolnictwem, a przemysłem celem aktywizacji ram towarów zagranicznych;
2. do otwarcia nowych możliwości i rynku pracy w rolnictwie, co konsekwentnie doprowadzić ma do masowego odpływu ludności chłopskiej;
3. do intensyfikacji produkcji rolnej i kolonizacji niemieckich obszarów wschodnich, celem stworzenia na wschodzie żywego wału ochronnego dla Niemiec. Zrozumienie wielkich celów narodowych, zakreślonych przez politykę agrarną, skłoniło rząd Rzeszy oraz stronnictwa Reichstagu do pospieszenia z wszelkimi możliwymi środkami pomocy celem ratowania niemieckich obszarów wschodnich.

Program pomocy wschodniej nie jest sprawą, związaną wyłącznie z rolnictwem lub też tylko z prowincjami wschodnimi — oświadczył minister — jest on rdzeniem ogólnej polityki gospodarczej i państwowej Rzeszy niemieckiej.

Program ten jest dokumentem racji stanu całego narodu niemieckiego.

Demonstracje niemieckie przeciw artystom polskim.

Oleśno. Dnia 22 bm. zespół teatru polskiego w Katowicach zawitał poraz pierwszy do Oleśna (Niemiecki Górny Śląsk) na gościnne występy, wystawiając sztukę „Wesele na G. Śląsku“. Na przedstawieniu obecny był również konsul generalny Rzplitej Polskiej w Bytomiu, p. Malhorne. Poprzedstawieniu ludność polska przyjmowała artystów. Tymczasem przed restauracją na rynku, gdzie odbywało się to przyjęcie, poczęły się gromadzić tłumy wyrostków. Ponieważ sytuacja stawała się coraz groźniejszą, konsul generalny zwrócił się do miejscowego burmistrza, interweniując o ochronę dla artystów polskich. Zarządzenie burmistrza okazało się jednak niewystarczającym. Wskutek tego konsul interweniował telefonicznie u nadprezydenta prowincji dr. Lukaschka.

W drodze na dworzec artyści przesładowani byli przez tłum, wznoszący antypolskie okrzyki

i śpiewający antypolskie pieśni. Przed dworcem zgromadził się tłum wyrostków, który przybrał groźną postawę wobec artystów. Do dworca towarzyszył artystom polskim konsul generalny p. Malhorne. Dzięki interwencji konsula zmobilizowano policję, wskutek czego nie doszło do poważniejszych ekscesów. Rzucono jedynie kamień do sali, w której odbywało się przyjęcie. Jedna artystka została kopniętą przez jakiegoś wyrostka. Szofer konsula był również przedmiotem napaści wyrostków.

Wycieczka angielska w Gdyni.

Warszawa. Do Gdyni przybyła wycieczka, złożona z 4 angielskich właścicieli kopalni węgla oraz 5 przedstawicieli angielskich urzędów portowych, celem zapoznania się z urządzeniami wywozowymi, całokształtem portu oraz zagadnieniem węglowem w Polsce.

Sprawa marjawity Kowalskiego i charakterystyczny list „pasterski“.

Jak wiadomo, Sąd Najwyższy uchylił wyrok sądu apelacyjnego, skazujący przywódcę marjawitów, Kowalskiego, za niemoralne czyny na 4 lata więzienia i zarządził ponowne sądenie go w innym składzie sędziów.

Wyrok powyższy w niczem nie przesądza samej sprawy, gdyż Sąd Najwyższy nie dotykał meritum oskarżenia, ale badał stronę formalną przewodu sądowego, mianowicie, czy zgadza się ona z przepisami ustawy o postępowaniu sądowym i czy w stosunku do oskarżonego zastosowane były właściwe artykuły kodeksu karnego. Motywy sądu najwyższego jeszcze nie są ogłoszone, trudno więc w tej sprawie zabierać głos.

Mimo, że oskarżenie Kowalskiego nie nie straciło na swej sile, głowa marjawitów uważa wyrok Sądu Najwyższego za powód do radości i triumfu. Z tej racji wydał do swych wiernych list „pasterski“, w którym stary cynik tak pisze:

„Słyszeliście nieraz, jak groziłśmy w imię Boga karą Bożą tym wszystkim, którzy chcieli zniszczyć Dzieło Boże, jak obawialiśmy się o los ukochanej Polski naszej, żeby czasem nie obróciła się w cmentarzysko i zgłiszca dlatego, że nie poznała dala nawiedzenia Pańskiego. Ale oto teraz ta troska nasza znikła. Ofiara naszej Najdroższej Ma-

teczki za Polskę okazuje swój skutek widoczny. Rządy p. marszałka Piłsudskiego, Pana Prezydenta Mościckiego, wraz z sądownictwem Polskiem, okazały się jawnie wobec nas i całej Polski, owszem całego świata, że są Rządami Sprawiedliwymi, w ręku Boga się znajdującymi. Módlmy się więc wszyscy gorąco za Rząd marszałka Piłsudskiego, popierajmy go usilnie naszą współpracą, podatkami, daninami i gotowością oddać życie za Ojczyznę i za ten Rząd! Niech organizacja „Strzelca“ będzie u nas odnowiona na takiej stopie, żeby mogła walczyć w razie potrzeby, przy boku Rządu o cześć, honor i całość Polski tak, jak niegdyś organizacja Mahabejczyków walczyła o cześć i państwo ludu Izraelskiego“ itd.

W końcu zapowiada Kowalski, że w najbliższym czasie wyruszą do Ameryki do rodaków naszych.

...którzy oddawna nas tam wzywają, abyśmy ich duchowo, według sił naszych, wspomogli. Proszę was tedy, Brać i Siostry, abyście uczynili dla nas składkę na ten cel, gdyż, jak widać, nie nie posiadamy, choć niczego nam nie brak i jeszcze około 700 osób przy Świątyni mamy na naszym utrzymaniu, w tem blisko 200 dzieci“.

Wynurzenia te są z wielu względów bardzo charakterystyczne, no i conajmniej bardzo bezcelne.

Zwycięstwo wyborcze Hittlerowców w Saksonji.

Berlin, 23. 6. W wyborach do sejmiku saskiego oddano 2.611.017 ważnych głosów.

Z tego otrzymali: socjaliści 871.327 (w roku 1929 922.932), niemiecka partia ludowa 227.319 (363.382), komuniści 355.552 (345.530), partia gospodarcza 275.702 (304.884), niemiecko-narodowi 124.300 (218.309), Landvolk 120.497 (140.611), socjaliści narodowi (Hittlerowcy) 376.724 (133.958), demokraci 83.671 (105.289), prawicowa partia ludowa 44.142 (70.131), starzy socjalni demokraci 19.197 (39.568), zjednoczenie państwowo-narodowe 39.153 (—), opo-

zycja komunistyczna 14.827 (22.129), chrześcijańsko-społeczna 57.408 (—).

Podział mandatów jest następujący: Socjalni demokraci 32 (w roku 1929 33), niemiecka partia ludowa 8 (13), komuniści 12 (13), partia gospodarcza 10 (11), niemiecko-narodowi 5 (8), Landvolk 5 (5), Hittlerowcy 14 (5), demokraci 3 (4), prawicowa partia ludowa 2 (3), starzy socjalni demokraci 0 (2), zjednoczenie państwowo-narodowe 2 (0), opozycja komunistyczna 0, chrześcijańsko-społeczni 2.

Ameryka nie chce dostarczać broni Sowieciom!

Berlin. Z Waszyngtonu donoszą: Za wyraźną zgodą Hoovera departament stanu w Waszyngtonie wstrzymał wywóz do Związku sowieckiego 20 samolotów do rzucania bomb. Samoloty te, z których każdy przedstawia wartość 55.000 dolarów, zamówione zostały przez rząd sowiecki w firmie Glenn Martin et Co. Baltimore.

Krok departamentu stanu tłumaczy naprężoną sytuacją w Indiach oraz na granicy indyjskiej, czego nie chciałyby Stany Zjednoczone zaostreć.

Dzienniki niemieckie przypominają, jak to w swoim czasie ze Związku sowieckiego odchodziły wielkie transporty broni, przeznaczonej dla komunistów chińskich, jak również z Władywostoku wysyłano broń do Chin południowych.

Dzienniki wyciągają stąd wniosek, że także i samoloty wojenne, zamówione przez Związek sowiecki w Ameryce, byłyby użyte na granicy indyjsko-afgańskiej.

Zaniepokojenie Anglii z powodu napięcia włosko-francuskiego.

London. W artykule z Rzymu wskazuje „Daily Herald“ na wzrastające stale napięcie między Francją a Włochami. Napięcie to uważa dziennik za wielce niebezpieczne i stwierdza, że nadzieje, jakie pokładano w konferencji londyńskiej, zawiodły w całej pełni.

Obecnie w przyspieszonym tempie oba państwa rozbudowują flotę i czynią przygotowania do wojny.

Korespondent dziennika twierdzi, że onegdaj na zebraniu studentów faszystowskich generalny sekretarz partii faszystowskiej Turatti oświadczył, iż wojna z Francją jest nieunikalona. Mowa ta podzielała na słuchaczy w ten sposób, że wznosili okrzyki, jak: „Żądamy Nizy — żądamy Sabaudji“ i t. p.

P. Devay w Jugosławii.

Warszawa, 22. 6. Wczoraj wyjechał na dziesięć dni do Jugosławii doradca finansowy Polski p. Charles Devay na konferencje i rozmowy.

Przeszło 10 miliard. franków wyda Francja na nadzwyczajne środki obrony kraju.

Paryż. W związku z dyskusją o tajemniczym funduszu wojskowym Francji premier Tardieu złożył wczoraj komisji budżetowej Izby deputowanych sensacyjne oświadczenie.

Premier oświadczył, że obrona kraju wymaga nadzwyczajnego wysiłku, wobec czego uchwała Rady gabinetowej na ten cel przeznaczona 10 miliardów 400 milionów fr., jako wydatek niecierpiący zwłok.

Na zapytanie, czy kwota ta zużyta zostanie jednorazowo, czy też stopniowo, premier odmówił odpowiedzi, co wywołało tem większe wrażenie.

Antypolskie demonstracje w Hamburgu.

Hamburg, 23. 6. Dziś w południe komuniści w liczbie około 300 osób urządzili demonstrację przed tutejszym konsulem polskim, wnosząc wrogle okrzyki przeciw Polsce i domagając się uwolnienia więźniów politycznych w Polsce. W pochodzie, który dwukrotnie przeciągnął przed gmachem konsulatu, zauważono szereg transparentów z napisami antypolskimi.

Czas najwyższy

odnowić przedpłatę

„DRWĘCY“.

na III. kwartał lub tylko na lipiec.

WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 25 czerwca 1930 r.

Kalendarzyk. 25 czerwca, Środa, Prospera bw., Adielb w. 28 czerwca, Czwartek, Jana i Pawła mm.

Wschód słońca g. 3 — 40 m. Zachód słońca g. 20 — 24 m. Wschód księżyca g. 2 — 46 m. Zachód księżyca g. 21 — 08 m.

Kurs społeczno-rolniczy dla nauczycieli

szkół powszechnych w szkole rolniczej w Bielawkach, poczta i stacja Pelplin, rozpocznie się dnia 7 lipca r. b. i trwać będzie do 31 lipca r. b. — P. P. Nauczyciele, pragnący wziąć udział w pracy na kursie, zechcą nadesłać zgłoszenia do dyrekcji szkoły rolniczej w Bielawkach w najbliższych dniach, pozostało bowiem kilka miejsc wolnych. Z dnem 30 czerwca r. b. zamyka się listę kandydatów na kurs. O warunki zgłaszać się pisemnie lub osobiście do Dyrekcji szkoły.

Jubileuszowy znaczek pocztowy.

Min. Poczty i Telegrafów wyda w najbliższym czasie osobny znaczek na uczczenie 10-tej rocznicy odparcia najazdu bolszewickiego z pod Warszawy.

Pierwszy fałszywy banknot 100-złotowy.

Jeden z kasjerów Banku Polskiego stwierdził sfalszowaną 100-złotówkę. Jest to pierwszy wypadek fałszowania not 100-złotowych, które niezwykle trudne są do podrobienia. Ten, który przyniósł fałszowaną 100-złotówkę, został przytrzymany i władze policyjne zajęły się energicznym badaniem tej sprawy.

Z miasta i powiatu.

Upragniony deszcz.

Nowe miasto. Dziś w rannych godzinach spadł wreszcie tak bardzo upragniony deszcz. Padał rzęsiście, ale przez krótki tylko czas — co, wobec tak żarem słonecznym spalanej gleby, oznacza niejako kroplę wody na rozpalone żelazo. Żywny jednak nadzieję że to był tylko wstęp do dalszych opadów deszczowych.

Zabawa letnia.

Nowe miasto. Tat. S. M. P. informuje nas, iż w dniu 13 lipca rb. urządzi w Łąkach swą roczną letnią zabawę, której program ogłosi się później.

Zabawa Szkoły Powszechnej.

Nowe miasto. Doroczną swą zabawę letnią urządziła tu Szkoła powszechna w niedzielę w ub. niedziele w ogrodzie p. Kulkowskiego w Łąkach, dokąd wyruszone pochodem z muzyką na czele. Pod opieką pań nauczycielek i panów nauczycieli bawiła się dziesiątka w różne gry i wyprzedziła piękne korowody. Wspólna kawa z ciastami, do której zasiadło z górą 500 dzieci, a podczas której przygrywała orkiestra, rozweseliła naszą dziesiątkę. Publiczność dopisała w zupełności, tak, że dosyć duży, piękny ogród był za szczyptę, aby móc wszystkich wygodnie pomieścić. Wieczorem wrocła dziesiątka z lampionami do miasta i z pieśnią na ustach.

Podziękowanie.

Nowe miasto. Szanownemu Magistratowi, Rodzicom i Sympatykom, którzy przyczynili się czemkolwiek do uprzyjemnienia zabawy dziesiątki miejscowej szkoły powszechnej, odbytej w niedzielę, dnia 22 bm., w ogrodzie p. P. Kulkowskiego w Łąkach, jakoteż nadespodziękowanie licznemu zebranemu gościom wyraża najszczerze podziękowanie.

Kierownictwo szkoły.

Z naszej wycieczki.

Nowe miasto. W ostatnich dniach maja 1930 r. klasa siódma gimn. urządziła dwudniową wycieczkę na rowerach z Nowego miasta przez Brodnice do Lidzbarka. W wycieczce tej, kierowanej przez wychowawcę klasy p. prof. Cembrowicza, brali udział wszyscy uczniowie. Wyjazd do Brodnicy nastąpił rano o godz. 8 z dziedzińca gimn. szosą przez Kurzętnik, Niemiećki Brzozie i Tamę Brodzką. Jazda na rowerach trwała 3 godziny, tak, że o 11 tej godz. wycieczka przybyła do Brodnicy. Tu w restauracji „Katolika“ zabawiono do godz. 2-giej po południu, zwiedzając w tym czasie miasto. Po obiedzie nastąpił wyjazd w kierunku Lidzbarka, chociaż tegoż dnia (piątek 23. V.) nie zamierzano tam stanąć, postanawiając pozostać na nocleg przed Lidzbarkiem we wsi Nosku, odległej od Brodnicy o 25 km. Po drodze zwiedzano kościoły, zatrzymywano się w oboziskach dla wycieczników, tak że wieczorem, jadąc kilka kilometrów leśną szosą i drogą, stanęła wycieczka we wsi

M. T. PORKINS.

19

CZARNE WIDMO.

POWIEŚĆ.

Przekład z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Paul Hubbert, zawiadowczyni domu, czeka na panią. — To jest...

Mówiąc, umilkł, przerażony nagłym hałasem spadającego z brząkami jakiegoś przedmiotu. W chwili gdy Linda i prowadzący ją sługa z sienią zwracali się na szeroki boczny korytarz, spadła ze ścian, prawie przed same ich nogi, wielka tarcza metalowa. Stary sługa podbiegł, aby tarczę podnieść i zawołał drżącym głosem: — To coś nadzwyczajnego.

— Nieprawda, dziwnie szczęśliwy wypadek, żeśmy uszli cało? — mówiła Linda. — Sekundę później, a ciężka tarcza byłaby nam spadła na głowę. Patrzcie tu na tym haku wisiała!

— Wiem dobrze, gdzie wisiała — odparł sługa ponurym głosem. — Nie pierwszy ona raz z tego mocnego haka spada. Jest to tarcza sir Ruperta Holtrop, pod którą został znaleziony ubity na polu walki pod Floddenfield. Opowiadają sobie o tem różne dziwne — mówił więcej do siebie samego, niż do słuchającej go dziewczyny.

Linda pochyliła się ciekawie nad srebrną bogato perłową macicą wykładaną tarczą, której liczne kresy i zagłębienia mówiły o niejednym uderzeniu szabli i kolby szczęśliwie odpartem i na której brzęga była złotem wykładana dewiza: „Loyale je service“ w starofrankońskim narzeczu.

— To zapewne godło rodzinne Holtropów? — zapytała Linda.

— Tak, naturalnie, ale nie słyszmy o niem wiele — zauważył stary z goryczą. — Godła wyszły z mody, no i stare i dobre obyczaje także...

— Czy mam robić z walizką pani? — dał się w tej chwili słyszeć od drzwi wchodowych głos stangreta, o którym zapomniała.

— Zajedźcie w podwórzo na prawo i oddajcie walizę przy tyłach wejścia! — objaśnił go sta-

ry sługa.

— Ale czas już, abym panią zaprowadził do zawiadowczyni.

— I cóż sobie opowiadają o tej tarczy? — pytała młoda dziewczyna, idąc korytarzem obok starca.

— Głupstwa, których nie warto powtarzać — odpowiedział. — Bajki, dobre właśnie dla turystów, którym się zdaje, że każde starsze zamczysko musi mieć swoją legendę. No! jesteście przed mieszkaniami pani Hubbert. Proszę wejść śmiało, ja tymczasem zobaczę, co się dzieje ze stangretem. — Z temi słowy odszedł sługa, widocznie jeszcze owym wypadkiem zmieszany.

Młoda dziewczyna nacisnęła kłamekę i weszła do pokoju, który był niegdyś może buduaem, dzisiaj jednakże pozostały tylko wypłowiałe draperje na ścianach i także meble o dzwacznych kształtach. Przed ładnym niegdyś, dziś ogołoconym z ozdób kominkiem, klęczała czarno ubrana kobieta, poprawiając ogień. Była tyłem odwrócona ku drzwiom i robiła szczytykami od węgli taki hałas, że nie zauważyła wejścia Lindy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nosku (p. kolonia Eryńsk, pow. brodnicki) u państwa Brzóska-
wiczów na nocleg. Tam wycieczka została gościnnie przyjęta
obfitą kolacją. Po kolacji zwiędziono młyn parowy p. B., po-
tem słuchano radio. Do dyspozycji uczestników wycieczki
oddano dwa pokoje i stodołę. Część więc spała w pokojach,
reszta zaś w stodołę na słomie. Następnego dnia rano po
równie obfitem, a bezpłatnie ofiarowanym śniadaniu wyruszyła
wycieczka do Lidzbarka leśną drogą. Dłuższy czas trzeba było
spędzić przymusowo w parku miejskim nad jeziorem, gdyż
spadł rzęsisty deszcz. Koło południa przybyła wycieczka do
Lidzbarka, gdzie pozostała do godz. 4 tej, zwiedzając miasto.
Stąd część uczestników pojechała do Lubawy, reszta zaś z po-
wrotem do Nowogomienia, dokąd przybyła wieczorem. Ogółem
przebyta droga wyniosła około 100 km. Wszyscy uczestnicy
wrócili b. zadowoleni, tem bardziej, że pogoda była naogół
piękna.

Powiesił się w celi więziennej.

Nowemiasto. Dnia 22 bm., między godz. 4 a 5 po
południu, powiesił się w miejscowym więzieniu w celi nr. 61
aresztant ślepcy Władysław Sobieraj. Denat liczył lat 26.
Osadzony został we więzieniu w podejrzeniu o popełnioną
kradzież.

Ogromny pożar.

Nowemiasto. W ub. poniedziałek wieczorem o godz.
11-tej mieszkańcy naszego grodu przerażeni nagłą czerwona-
lną na niebie od południa miasta, jako i czarna chmura gęstego
dymu, walczą się na miasto. Było od razu widocznym, że tuż
przy mieście strzy się pożar. Na głos przeraźliwy syreny, kto
żył, pobiegł na ratunek za naszą Strażą Pożarną. Obecny
przedstawił się okropny widok. W płomieniach stało kilka
zagrod. Pożar poprostu, jak ptak lotny, przeskakiwał z jedne-
go zabudowania na drugie. Długotrwała susza ułatwiła mu
szybkość w rozprzestrzenianiu się. Pożar powstał w stodołę
matorolnego Kłińskiego, gdzie sirał stodołę, oszczędzając
dom mieszkalny. Ze stodoły Kłińskiego przerzucił się na
stodołę p. Zuchowskiego, a stamtąd na dom mieszkalny, stąd
na chlewy i stodołę p. Grabowskiego — dom mieszkalny ocalał
— natomiast spłonął dom mieszkalny p. Anowskiego. —
U p. Grabowskiego spaliła się trzoda chlewna, u p. Zuchow-
skiego domowizna, u p. Anowskiego spłonęło wszystko, co
miało w mieszkaniu, uszli tylko z życiem. Na domiar złego p.
Anowski nie był zabezpieczony. Przyczyną wybuchu pożaru
w stodołę p. Kłińskiego dotąd nie wyjaśniono. Na miejsce
zjawili Straże Pożarne z Nowogomienia, Bratjana i Marzęcic.

Fala pożarów.

Grodziwno. Z powodu długotrwałej suszy rozmno-
żyły się i w naszej okolicy wypadki pożarów. I tak dnia 24
bm. o godz. 9.30 wybuchł pożar w zabudowaniu p. Leczkow-
skiego z Grodziwna. Spaliła się stodoła z drzewa pod papą,
a w niej maszyna do sieczki, słoma, 1 świni i 1 cielę.
Mieszkańcemu u p. L. Szymańskiemu spaliły się 2 świni.
Stodoła p. L. była ubezpieczona od ognia natomiast Szy-
mański nie był ubezpieczony. Sprawcami pożaru byli 9-letni
synek p. Leszkowskiego, Leon, i 8-letni Władek Zuchowski,
którzy bawili się w stodołę zapałkami.

Zabawa letnia ochronki.

Lubawa. W niedzielę, dnia 29 bm., urzęda tutejsza
ochronka swoją doroczną zabawę letnią z różnymi niespod-
ziankami w ogrodzie p. Zielińskiego. Wymarz do ogrodu
z ochronki nastąpił o godz. 2-jej po połud. Uprasza się o liczny
udział. Czysty dochód przeznaczają na cele ochronki.

Pielgrzymkę do Częstochowy

urządza Stowarzyszenie Dzieci Marji. Wyjazd z Lubawy
5 lipca rano. Zgłoszenia przyjmuje „Drwęca” w Lubawie.
Koszta podróży będą utrzymania wynoszą 39 zł.

Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej, Oddział Lubawa, przeciw zakusom niemieckim.

Lubawa. Na kwartalem zebraniu Zrzeszenia Rodaków
z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej, Oddział Lubawa, w dniu
19 czerwca rb. uchwalono po wysłuchaniu referatu, wygło-
szonego przez p. Fr. Mansolfę, kier. szkoły w Byszwałdzie,
jednomyślnie nast. rezolucję:

Bezustannie są zakusy ze strony Niemiec na granice zachodnie
Polski, a szczególnie na nasze Pomorze, wywoływane
w celu oderwania odwiecznie rdzennie polskiego Pomorza od
Rzplitej Polskiej, aby pozbawić ją wolnego dostępu do morza.
Ujawnia się to przez chęć zbrojnego wystąpienia, a w szczególności
przez ohydny napad na urzędników Polskiej Straży
Granicznej pod Opaleniem, ostrzelanie funkcjonariusza tejże
Straży przez Niemców, przedwzrosty rozruchy niemieckie w
Hamburgu itp.

Wobec tych faktów oraz, że tendencja polityczna
Niemiec do ponownego przywłaszczenia terytorium dolnej
Wisły jest ciężkim pogwałceniem najwyższych interesów
narodu polskiego, my rodacy uchodzcy z b. terenu plebiscy-
towego, którzyśmy odczuwali „lojalność” hakaty niemieckiej
przed, podczas, a zwłaszcza po plebiscyde b. dotkliwie nieraz
na własnej skórze, zakładamy uroczysty i energiczny protest
i wzywamy czynniki miarodajne do stanowczego wystąpienia
przeciw podobnym zakusom i napaściom niemieckim. Z naszej
strony oświadczamy i ślubujemy w każdej chwili stanąć na
zew Ojczyzny do obrony Jej granic i że nigdy nie zezwolimy
na odstąpienie chociażby jednej piędźli ziemi polskiej naszym
odwiecznym wrogom, a w obronie Najjaśniejszej Rzplitej naszej
walczyć gotowi jesteśmy do ostatniej kropli krwi.

Ponowne wybory do Sejmiku Powiatowego w okręgu wyborczym Mroczo.

Mroczo. Dekretem z dnia 14 maja rb. Pan Wojewoda
Pomorski zarządził ponowne wybory w okręgu wyborczym nr.
IV. Mroczo.

Listy wyborców wyłożone będą od dnia 22. do 28. czerwca
1930 roku włącznie codzień od godziny 13-tej — 20-tej.
Sprzeciw należy przesać natychmiast Przewodniczącemu
Okręgowej Komisji Wyborczej.

Listy wyborców przesyłają Soltys — Przełożeni Obszarów
Dworskich po ich wyłożeniu, t. j. 29 czerwca 1930 r. Prze-
wodniczącemu Okręgowej Komisji Wyborczej.

Okręgowa Komisja Wyborcza rozstrzyga o tych sprzeciwach
w czasie od 29 czerwca do 5. lipca rb.

Okręg wyborczy nr. IV Mroczo składa się z gmin wiejskich:
Samplawa, Targowisko, Łązek, Ludwichowo, Tylice,
W. Pańcótowo, Tyliczki, Kuligi, Gwizdźny, Krzemieniewo,
Mroczo, Mroczenko, Sogajenko, oraz Obsz. Dw. Samplawa,
Błażogóra, Różone i Gwizdźny: Okręg ten wybiera 4 człon-
ków Sejmiku.

Okręgowa Komisja Wyborcza na okręg wyborczy nr. IV.
składa się z Panów: Franciszka Pączkowskiego, rolnika w
Mroczie jako Przewodniczącego, Franciszka Nadolskiego,
rolnika w Samplawie, Kazimierza Jarzębskiego, rolnika w
Krzemieniewie, Jana Gronkowskiego, rolnika w Ludwichowie
Stanisława Włoczorka, robotnika w Krzemieniewie.

Głosowanie w tym okręgu odbędzie się w poszczególnych
miejscowościach, które ogłosi Okręgowa Komisja Wyborcza,
w niedzielę 3-go sierpnia 1930 r.

Nabożeństwa w kapliczce.

Ciche. W tut. kaplicy odmawiano wieczorami w maju
wspólny różaniec w majęce majowego nabożeństwa oraz w
czerwcu odmawia się każdego wieczora wspólny różaniec, ażeby
Bóg deszczu użyzyć raczył. Wielką wygodę przeto mają Ci-
chowacy, a przede wszystkim starzy i ulomni, że mogą w bli-
skiej kaplicy zanosić wspólne modły do Boga, bo do paraf.
kościółca w Łąkorzu pieszko iść byłoby im niemożliwe, p. W.
Sawiński dziennie obsługuje organy w kapliczce, co udosko-
nala śpiew nabożnych pieśni. Tak samo p. Oswałdowski
przyczynia się dużo w powyższym dobru dziele.

Z Pomorza!

Szkola Wydziałowa w Brodnicy.

Brodnica. Egzamin wstępny do wszystkich klas wydzia-
łowych rozpoczął się 30 czerwca rb. o godz. 8-mej w szkole.
Zapisy kandydatów przyjmuje się w kancelarji szkoły w go-
dzinach przedpołudniowych do dnia 29 bm. Przy zapisie na-
leży przedłożyć ostatnie świadectwo szkolne, metrykę urodzenia
i poświadczenie powtórnego szczepienia ospy.

10-letni jubileusz „Związku Tow. Nauczycieli.

Lidzbark. W ub. niedzielę obchodził tut. Związek Nau-
czycieli 10-letni jubileusz swego istnienia. W r. 1920, jeszcze
za czasów panowania slynego granzschutzu, założony został
pierwszy polski Związek nauczycieli szkół powszechnych na
Lidzbark i okolice w liczbie około 20 członków.

Pierwszym zadaniem tego zrzeszenia było urządzenie
kursu w celu kształcenia się poszczególnych członków w
języku polskim. Tow. nie mogło jednakowoż początkowo działać
z powodu przeniesienia członków Stowarzyszenia na inne
posady. Po zmianowaniu pierwszego przewodniczącego na
insp. szkolnego objął je później kierownik szkoły p. Klajsek.
Obecnym przewodniczącym jest p. Tyczyński.

Wielka susza.

Lidzbark. W ostatnich tygodniach zapanowała w na-
szych okolicach wielka susza w skutek wysokiej temperatury.
Termometr wykazuje w cieniu 30 stopni ciepła. Wskutek
suszy stan zboża znacznie się pogorszył, tak samo warzywo
bardzo ucierpiało. Szkoły, wskutek wielkiego upału, wczes-
niej zamykają swoje podwoje. O ile stan taki dłużej jeszcze
potrwa, będzie to katastrofą dla tegorocznych zbiorów.

Wycieczka do Gdyni.

Lidzbark. W sobotę rano wyruszy na 2 dni pod prze-
wodnictwem ks. prefekta Góreckiego wycieczka krajoznawcza
do Gdyni. W drodze zwiędzi również Pelplin oraz urocz-
położone Kaszubską Swajcarję. Noclegi przygotowane będą
w Gdyni. Jeszcze kilka zgłoszeń przyjmię ka. prefekt Górecki.
Koszta przejazdu samochodem wynoszą od osoby 20 zł.

Niespodziana komisja wojewódzka.

Działdowo. W sobotę, 21 bm. niespodziewanie przy-
była do naszego miasta Komisja z Województwa, która prze-
prowadziła lustrację urzędów piekarskich i wydała odnośne
zarządzenia. Z tego powodu rozeszła się po mieście pogoska,
że do Działdowa przybył również i p. Minister Spraw Wewn.
Obecnie niektórzy przypuszczają, że odtąd będą nas częściej
odwiedzały różne komisje.

O rozbudowę przemysłu tłuszczowego.

Toruń. W Pom. Izbie Roln. w Toruniu odbyła się kon-
ferencja, mająca za cel uzgodnienie poglądów na kwestję
eksportu zwierząt i produktów zwierzęcych oraz sprawę roz-
budowy w kraju przemysłu tłuszczowego. W konferencji tej
wzięli udział: p. Esden-Tempski, dyr. Pom. Izby Roln. jako
przewodniczący obrad, przedstawiciele organizacji budowlanej
i przemysłu bekoniarskiego. Na konferencji powzięto
szereg uchwał, które mają być przedstawione ministerstwu
rolnictwa.

Tajemnicze samobójstwo.

Toruń. Onegdaj wieczorem w okolicy Ostaszewa pow.
toruńskiego rzucił się pod podług przejeżdżający z Grudziądza
do Torunia jakiś mężczyzna, któremu koła lokomotywy od-
cięły głowę i połamały ręce. Tożsamości denata nie zdołano
ustalić. W godzinę przed wypadkiem rozmawiał stolarz Rzepka
z Gniewna z pewnym młodym człowiekiem, który oświadczył
mu, że nazywa się Feliks Woźniakowski, z zawodu ślusarz,
matka jego zamieszkuje w Wołozynie, pow. tczewskiego, że
dwa dni nie jadł i tutaj w Toruniu będzie jego koniec.
Zwłoki znajdują się na stacji w Żywnie.

Bohaterski czyn profesora.

Świecie. W czasie wycieczki uczniów gimnazjum w
Świecie do Sartowic jeden z uczestników wycieczki 15-letni
Walerjan Meller, oddalwszy się od swoich kolegów, począł
się kąpać w Wiśle w miejscu niedozwolonym. Bezpośrednio
po wejściu do rzeki Meller, uniesiony wartkim nurtem, począł
tonąć. Na pomoc tonącemu nadbiegł profesor gimnazjalny,
prowadzący wycieczkę, Stindmann, który bez namysłu wsko-
czył do rzeki, ratując Mellerę. Zaznaczyć należy, iż prof.
Stindmann liczy 61 lat.

Wielka katastrofa samochodowa

3 podróżnych poniosło śmierć.

Tachola. Dn. 21 bm. wydarzyła się na szosie między
Bładowem a Tacholą okropna katastrofa samochodowa. Zchojnic
jechał nowym samochodem p. Sprengla z Tacholi, post. Kan-
tecki z Tacholi, A. Płomień i podróżujący Synoradzki, pracujący
u p. Kaźmierskiego w Chojnicach. W pewnej chwili pękła opona
u przedniego koła. Jeden z pasażerów zaniepokoił się
tem i otworzył drzwi samochodu i to właśnie stało się przy-
czyną katastrofy. Drzwi uderzyły bowiem o drzewo i spowo-
dowały nagły zwrot samochodu, który błyskawicznie skręcił.
Nim szofer zdołał samochód zatrzymać, cała część tylna zo-
stała zupełnie strzaskaną. Kantecki i Alfons Płomień po-
nieśli śmierć na miejscu, Synoradzkiego odwieziono do szpi-
tala, gdzie wkrótce zmarł. Szofer wyszedł z katastrofy
z mniejszymi tylko okaleczeniami.

Wynik śledztwa nie jest jeszcze znany. Szofer twierdzi,
iż jechał z szybkością około 55 km. i że katastrofę spowodowało
otwarcie drzwi samochodu. Śledztwo w toku.

Wystawa ruchoma w Gdyni.

Gdynia. W dniach od 13 do 27 lipca b. r. urządzoną
zostanie w Gdyni pod protektoratem Min. Przemysłu i Handlu
Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów przemysłu krajowego, obejm-
jąca działy konsumpcji osobistej, zapotrzebowania gospo-
darstwa domowego i zapotrzebowania przemysłów budowlanych.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu zwraca uwagę
na korzyść, jakie może przynieść ta Wystawa dla rozszerzenia
kręgu interesów przemysłu tutejszego, gdyż z okazji ich urzą-
dzenia będzie się mogło kupiectwo Gdynskie lepiej zapoznać
z źródłami zakupu artykułów krajowych, a Zarząd Wystawy
dotożczy ma starań, by zainteresować wyrobami polskimi za-
legi okrętów, zawijających do naszego portu, co wpłynąć może
dodatko na nasz eksport.

Z tych powodów Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziąd-
zu zachęca wszystkich zainteresowanych do wzięcia udziału
w tej Wystawie. Wszelkich informacji udzieli Zarząd Wysta-
wy Ruchomej Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego, Warszawa
ul. Chmielna 32.

Jak prezydent senatu Salm chciał otrzymać 21 strzałów?

Gdańsk. Do portu gdańskiego przybył krążownik nie-
miecki „Köln”. Dowódca statku kpt. Schröder złożył wizytę
prezydentowi senatu dr. Salmowi, wysokiemu komisarzowi
Ligi Narodów hr. Gravin i komisarzowi generalnemu Rzplitej
p. min. Strassburgerowi.

Z okazji wizyty krążownika „Köln” został zastosowany
poraz pierwszy w Gdańsku protokół salutu armatniego, usta-
lony na podstawie decyzji wysokiego komisarza Ligi Narodów
w Gdańsku. Według tego protokołu prezydent senatu Gdań-
ska nie może być uznany za głowę państwa i należy mu się
salut 19 strzałów armatnich, natomiast senatowi W.M. Gdańska,
o ile występuje jako ciało zbiorowe, 21 strzałów.

Prezydent senatu W. M. Gdańska, chcąc otrzymać większą
liczbę strzałów, zdecydował w przeciwieństwie do poprzedniej
wizyty floty zagranicznej, nie udawać się na pokład krążownika
„Köln” jedynie w towarzystwie urzędnika protokołu senatu,
ale w towarzystwie jednego z senatorów, aby tym sposobem
stworzyć ciało zbiorowe i mieć prawo do 21 strzałów.

Z dalszych stron Polski.

Pożar w Puszczy Białowieskiej.

Białystok. Podczas pożaru w Puszczy Białowieskiej spło-
nęło około 250 ha drzewostanu z nadeśnięcia Zamoykiego
i Swistockiego. Pożar powstał w zagajnikach włościańskich,
przylegających do lasów państwowych. Straty obliczane są
na około 400 tysięcy zł. Istnieje prawdopodobieństwo, że
ogień powstał wskutek umyślnego podpalenia zagajników wło-
ściańskich, wrzynających się w lasy państwowe, a należących
do wsi Dobrowola, gminy Świsłockiej. Zagajniki te, które
spłonęły na przestrzeni około 200 ha, chce wymienić Dyrekcja
Lasów Państw. na inne bardziej urodzajne, ale napotyka na
opór ze strony włościan. Tem się tłumaczy fakt, że zagajniki
te kilkakrotnie były już podpalane. Władze zarządziły szcze-
gółowe dochodzenie.

380 żołnierzy zatrutych.

Zgierz. W pierwszym pułku łączności, stacjonującym w
Zgierzu, zaszedł wypadek masowego zatrucia mięsem. Zatruc-
ciu uległo 380 żołnierzy, głównie z pośród rezerwistów,
powołanych na ćwiczenia.

Zbrodnicze zatrucie 22 osób.

Stanisławów. Onegdaj na uczcie weselnej u Tarasia-
wicza w Marjampolu - mieście, nieznaną sprawca, w celach
zbrodniczych, w sposób nieszczęśliwy, zatrut jado, po-
dawane na tej uczcie. Wskutek tego 22 osoby z pośród gości
weselnych zatruty się. Znaczna część zatrutych powróciła
częściowo do zdrowia, 2 osoby są dotychczas poważnie chore.

O dokonanie powyższego czynu podejrzane są: Anna Ka-
mienicka i Julia Wowczuk. Motywy czynu na razie nie
ustalono, zachodzi jednak podejrzenie zemsty.

Podejrzanych aresztowano. Dalsze dochodzenia w toku.

Nadestane.

(Za ten dział Redakcja nie odpowiada.)

Nowemiasto. W dziale robotniczej w nowych do-
mach miejskich przy ulicy Tylickiej w Nowemmieście zaczyna
być coraz bardziej aktualne zdanie bolszewickie „co twoje, to
i moje” czyli, że zauważyć można coraz częściej przywłaszcze-
nie sobie przez różne elementy rzeczy nie swoich, a zwłaszcza
bielizną.

Silnie podejrzany osobom zwracam narazie na tej drodze
uwagę, by zaniechały tego niecnego procederu, bo są to tylko
jednostki, prawdopodobnie wyrostki, znane zresztą, a że więk-
szość lokatorów to ludzie bardzo dobrzy i poważni, dlatego
odstępuję narazie od spowodowania rewizji domowych, ale
ostrzegam. Współlokator.

Zakupy rządowe podniosły cenę zboża.

Warszawa. W związku z nagłą zwyżką cen na
gieldzie zbożowej donoszą, że przyczyną tej zwyżki
jest ostatnia decyzja rządu nabycia większej ilości
zboża dla państwowej rezerwy zboża.

I tak Państwowy Bank Rolny zwrócił się do
poważnych organizacji i firm rolniczych z prośbą
oferować na dostawę ogółem 300 wagonów zboża w
terminie jak najkrótszym. Władcom ta zelektry-
zowała giełdy zbożowe kraju i spowodowała pewną
zwyżkę.

Starostowie muszą znać ceny zboża i artykułów żywności.

Warszawa. Minister spraw wewnętrznych gen.
Stawoj-Składkowski wystosował do wszystkich wo-
jewodów następujący okólnik:

Stwierdziłem podczas moich podróży inspekcyj-
nych, że niektórzy starostowie nie posiadają zupeł-
nie informacji co do bieżących cen żyta, pszenicy
i chleba, na miejscowych rynkach, bądź posiadają
informacje niedokładne.

Z uwagi na duże znaczenie, jakie osobiście
przypisuję do racjonalnego ukształtowania się cen
chleba, zechce pan wojewoda spowodować, aby
wszyscy starostowie na obszarze podległego mu
województwa stale byli poinformowani w dostate-
cznym stopniu o cenach najważniejszych artykułów
spożywczych, jak mięso, tłuszcz, nabiał itd. na
miejscowych rynkach.

Pożyczka szwajcarska dla Gdyni.

Gdynia. Tow. Schweizerische Bank-Gesellschaft
w Zurychu po dokładnym zbadaniu tutejszych sto-
sunków przez swego rzeczoznawcę p. Cotty'ego za-
proponowało magistratowi m. Gdyni pożyczkę. Po
pertraktacjach stanęło na tem, że bank pożyczki ma-
gistratowi m. Gdyni 4 miliony fr. szwajc. na 5 lat
po 9 proc. Sumy te przeznaczone są na elektryfi-
kację miasta. Aby nie ponosić wydatków na odset-
ki, magistrat zastrzegł sobie prawo czerpania pie-
niędzy w miarę potrzeby. Dla zdecydowania tej
sprawy bawił wczoraj w Gdyni dyrektor Schweizeri-
sche Bank-Ges. dr. Ernst, który po konferencji z
przedstawicielami m. Gdyni wyjechał do Warszawy.

Ostatnio wiadomości.

Posiedzenie komitetu ekonomicznego.

Warszawa. Dziś o godz. 17 pod przewodnictwem premiera Ślaska odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego R. M. Minister rolnictwa p. Janta Poleczyński zdał sprawę z położenia rolnictwa.

Wizyta duńskiej i angielskiej eskadry w Gdyni.

Gdynia. W pierwszych dniach lipca odwiedzą nasz port okręty wojenne Danji i Anglii.

Na dzień 3 lipca zapowiedziany jest przyjazd eskadry duńskiej, składającej się z krążownika szkolnego „Hojmdal” (1400 ton), bazy łodzi podwodnych „Gustav Goerner” oraz pięciu łodzi podwodnych. Okręty duńskie zabawią w Gdyni do dnia 7 lipca.

W dniu 5 lipca przybędzie do zatoki flotyla torpedowców angielskich w liczbie dziesięciu. Połowa flotyli zawinie do Gdyni, reszta zaś do Gdańska.

Krążownik „Köln” w Gdańsku.

Gdańsk. W dniu dzisiejszym o godz. 13,20 komisarz generalny Rzplitej p. Strasburger wraz z małżonką wydał śniadanie dla dowódcy niemieckiego krążownika „Köln”. Podczas śniadania wymieniono okolicznościowe toasty.

W dniu jutrzejszym odbędzie się przyjęcie, wydane przez dowódcę krążownika „Köln” na pokładzie statku dla wszystkich osobistości, które gościły dowództwo krążownika u siebie, poczem nastąpi odjazd krążownika.

Konferencja Małej Ententy.

Praga. Min. Benes przybył do Czesyjskiego Jeziora i wziął udział w konferencji prasowej Małej Ententy.

Przyjazd Marinkowicza i Mironescu spodziewany jest jutro.

Lot „Zeppelin” nad niem. Śląskiem.

Berlin. W dniu dzisiejszym sterowiec hrabia Zeppelin wystartował do lotu nad niem. Śląskiem, zabierając ze sobą 40 pasażerów. Doleciawszy do Odry, skierował się nad Zgorzelice, gdzie o godz. 10,57 zrzucił worek z pocztą, dalej poleciał do terenów węglowych Waldenburg. O godz. 11,45 przybył do Wrocławia. Po 5-godzinym locie powrócił na lotnisko Staaken.

Kanonizacja błog. Jana Bosko.

Citta del Vaticano. Na kongregacji ryt. na wkanadę weszła sprawa kanonizacji błog. Jana Bosko, założyciela zakonu Salezjanów. Rozpatrzenie dokumentów nastąpi szybko, tak, iż ogłoszenia kanonizacji oczekiwać należy rychło.

Ruch separatystyczny w Indjach.

Karachi. Uczestnicy akcji nieposłuszeństwa ocywilnego dokonali uroczystego spalania figur, wyobrażających członków komisji Simona i oficerów, którzy stali na czele Rady wojennej w Addad Abad.

4 godzinna mowa woj. Grażyńskiego.

Katowice. Na posiedzeniu sejmiku śląskiego wojewoda śląski dr. Grażyński wygłosił programo-

we przemówienie, które trwało z półgodzienną przerwą 4 godziny i obejmowało 96 stron pisma maszynowego. P. wojewoda omawiał zagadnienia ustroju woj. śląskiego oraz sprawy budżetu, jak również zapowiedział program działania na przyszłość. Dyskusję nad przemówieniem p. wojewody odroczone do następnego posiedzenia.

Ojciec święty podda się poważnej operacji. Operatorem ma być lekarz niemiecki.

Rzym. W Watykanie krąży pogłoski, że w najbliższym czasie Ojciec św. Plus XI ma się poddać poważnej operacji wewnętrznej. Operacja ta ma być przeprowadzona zaraz po publicznym konsystorz, tj. po 3 lipca b. r.

Według opinii kół watykańskich. Ojciec św. polecił wezwać jednego z wybitnych lekarzy-chirurgów niemieckich z Berlina, który właśnie ma dokonać tej operacji.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 23. 6.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	16,00—16,50
Pszonica nowa	40,75—41,75
Jęczmień	19,50—21,50
Owies	16,00—17,00
Mąka żytnia	28,00—
Mąka pszenna 65 proc.	62,50—66,50
Otręby żytnie	09,25—10,25
Otręby pszenne	12,00—13,00

Uwaga: Ogólne usposobienie stałe.

Na spółkę odpowiedzialni: Walenty Stawicki w Nowemimieście, Na ogłoszenia redakcja nieodpowiada.

Obwieszczenie.

W tuj rej. spółdzielni pod nr. 1 Kredit u. Sparbank wpisano:

W miejsce występującego Karola Hirscha wybrano jako członka zarządu Pawła Zegnotata z Nowemimieścia.

Nowemimieście, dnia 19. VI. 1930 r.

Sąd Grodzki.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 28 bm. o godz. 10 przed południem sprzedawac będę w Tuszewie na podwórzu p. Tokarskiego za gotówkę najwięcej dającymu:

1 maciorę około 3 ctr., 2 tuczniaki, 4 warchlaki i 1 krowę.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 27. 6. rb. o godz. 10 przed południem będę sprzedawał w Nowemimieście u p. Alfonsa Zalewskiego za gotówkę najwięcej dającymu:

2 beczki oleju.

Mazanowski, kom. sądowy w Nowemimieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 27. 6. rb. o godz. 11 przed południem będę sprzedawał w Nowemimieście u p. Wład. Górskiego za gotówkę najwięcej dającymu:

1 stół składowy i repozytorjum.

Mazanowski, kom. sądowy w Nowemimieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 28. 6. rb. o godz. 15 będę sprzedawał w Gwiżdżinach za gotówkę najwięcej dającymu:

Pokój jadalny: 1 stół, bufet, kredens, 14 krzesel, dywan, 3 obrazy, zegar stojący, radio aparat komplet, 1 parę koni wyjazdowych, 1 parę koni do wierzchu, 30 skopów, 50 owiec, 9 żrebaków, jałowicę i 8 świń a 4 ctr.

Zbiórka Heytantów na majątku.

Mazanowski, kom. sądowy w Nowemimieście.

Przetarg.

Magistrat ogłasza niniejszem przetarg na

1. przebudowę garażu straży pożarnej na arezt policyjny, 2. dokończenie zbiornika gazowni miejskiej.

Odnosnie do przebudowy areztu można projekt przegladac w Magistracie, skąd otrzymac można rowniez slespe kosztorysy. W sprawie dokończenia zbiornika w gazowni udzieli się na żądanie bliższych wyjaśnień w Magistracie.

Oferty oddzielnie dla areztu i oddzielnie dla zbiornika — w zamkniętych i zalakowanych kopertach należy składac w Magistracie do dnia

4-go lipca rb. godz. 12-tej w południe,

o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Lidzbark, dnia 23 czerwca 1930 r.

Magistrat.

M. Rochon, burmistrz.

Obelgę,

rzuconą na B. Karpińskiego z Kulig, niniejszem odwołuję. M. K. Kulig.

Obelgę,

rzuconą na p. Jana Spławskiego, niniejszem cofam. M. Dw.

Zdrowe

prosięta

sprzedaje Graduszewski, Majątek Nawra.

Sprzedam natychmiast

maszynę

do robót pończosznich.

Gdzie? wskaże eksp. „Drwęca”.

Wszelkie DRUKI

wykonuje po cenach umiarkowanych

Drukarnia „Drwęca” w Nowemimieście.

Ukazało się w „Drwęcy” nr. 67 z dn. 12-go czerwca 1930

falszywe ogłoszenie

ROMANA ZAJDLA, mego dzierzawcy, którego zato pociągnąłem do odpowiedzialn. sądowej i wyrok w tej sprawie podam do publicznej wiadomości.

Adam Rawicz Ołdakowski.

Baczność! Baczność!

Z dniem 15-go czerwca rb. otworzyłem

warsztat kowalski

po zmarłym śp. Sargalskim i przyjmuję wszelkie reperacje kowalskie i ślusarskie, także buduję na zamówienie wozy i powozy. Obsługa fachowa i rzetelna. Polecając się łaskawym względem Szan. Publiczności Lidzbarka i okolicy, pozostaję.

Z poważaniem

Fr. Cwikliński, mistrz kowalski, Lidzbark, ul. Podgórna 3

WAPNO, CEMENT, SMOŁĘ, PAPĘ,

LEPNIK pierwszorzędnej jakości

poleca

„ROLNIK” w LUBAWIE

Spółdz. roln.-handl.

telefon 39.

LUBAWA

telefon 39.

Szukam kupna dla pokrycia

300 ctr. pszenicy

minimalnie 127 ft. hol., może mieć lekko umodrawiane końce i zawierać nieco żyta i śnieci. Dostawa natychmiast przy wyjątkowo korzystnej cenie. Całkowita zapłata przy załadunku. Spieszne oferty z próbkami uprasza

Oskar Witt

Hurtowy skład zboża.

Nowemimieście, Aleje 3, telefon 2.

Potrzebna od zaraz gospodyni samodzielna

Pomozanska, w średnim wieku, obeznana dobrze w gotowaniu, chowu drobiu i wszelkich pracach w gospodarstwie domowym

Równocześnie

nauczycielka niewykwalifikowana

od zaraz do synka lat 6. Pożądane referencje i odpisy świadectw. Oferty kierować piśmiennie.

W. Żuralski,

majątek Waldyki, poczta Rożental, powiat lubawski.

Poszukuje się od zaraz

dziewczyny

do kuchni.

Hotel Polski, Lubawa.

Biuralistka

poszukuje posady, najchętniej na majątku. Zgłoszenia w filji w Lubawie.

Poszukuję od zaraz

uczniaka piekarskiego

lg. Dembowski, m. piekarski NOWEMIMIEŚCIE.

Potrzebny

uczeń

od zaraz. A. Ciechanowski, m. kowalski Maj. Montowo.

Poszukuję

uczniaka

od zaraz. A. Szudziński, mistrz rzeźnicki Nowemimieście ul. 19 Stycznia 6.

Uczniaka

przyjmie Szudziński i Jentkiewicz, skład bławatów, towarów krótkich i obuwiu, Nowemimieście n. Drwęca, ul. 19 Stycznia 1.

1 do 2

murarzy

przy odpowiednim wynagrodzeniu znajdują prace na kilka tygodni. Hollatz, Buczek, p. Krotoszyny-pomorskie, pow. lubawski.

Potrzebny od zaraz

fornal

lub rękodzielnik z odpowiednią posyłką do koni

Majątek Pręgowizna.

Sprzedam

2 zniwiarki

Cornick Massey-Harrys, mało używane. Jan Zelma, Prątnica.

Za tak liczne życzenia i kwiaty z okazji srebrnych

godów małżeńskich składamy serdeczne

„Bóg zapłać!”

Anastazostwo Suwińscy.

Nowemimieście, w czerwcu 1930 r.

Za nadesłane nam życzenia oraz kwiaty z okazji

przyjęcia córki naszej do I Komunii św. składamy najserdeczniejsze

„Bóg zapłać”.

Franciszkostwo Lamparscy.

Lubawa, w czerwcu 1930 r.

Z okazji przyjęcia córki naszej do I Komunii św.

składamy na tej drodze za nadesłane życzenia oraz kwiaty serdeczne

„Bóg zapłać”.

Wiktorstwo Gutmannowie.

Lubawa, w czerwcu 1930 r.

Za nadesłane nam życzenia oraz kwiaty z okazji

przyjęcia córki naszej do I Komunii św. składamy najserdeczniejsze

„Bóg zapłać”.

Ignacostwo Zielińscy.

Lubawa, w czerwcu 1930 r.

Za nadesłane nam życzenia oraz kwiaty z okazji

przyjęcia naszego syna Zygmunta do I Komunii św. składamy najserdeczniejsze

podziękowanie

Szczepanostwo Tułodzieccy.

Lubawa, w czerwcu 1930 r.

Za nadesłane nam życzenia oraz kwiaty z okazji

przyjęcia naszego syna Kazimierza składamy serdeczne

„Bóg zapłać”.

Franciszkostwo Liszewscy.

Lubawa, w czerwcu 1930 r.

Mikołajki. W niedzielę, dn. 29. 6. rb. po połud. odbędzie się

ZABAWA

dzieci szkolnych.

Wieczorem zabawa dla dorosłych na sali p. Elzanowskiego, na którą zaprasza Szkoła.

Mieszkanie

2 pokojowe z kuchnią, ogród z altaną od zaraz do wydzierżawienia. Myszkowski, Lubawa, ul. Grunwaldzka.

Dobrze ntrzymana

źniwiarkę

maszynę do śleczenia zboża ma na sprzedaż

Anozykowski, Mikołajki.

Och. Straż Pożarna Tereszewo

urządza w niedzielę, 29-go

czerwca w lesie nad jeziorem Wielkie Partenciny

wielką

ZABAWĘ LATOWĄ

Na miejscu prom, sala taneczna itd. Wyjazd z Tereszewa drabnikami o godz. 14,30. Wieczorem zabawa taneczna na sali p. Kerner.

Zaprasza ZARZĄD.

Kupię

dobrej koni czyny i dobrego stana.

Oskar Witt, Nowemimieście, Aleje 3, tel. 2.